

Sławomir Łukasiewicz

Zimnowojenna emigracja polityczna jako przedmiot badań

Potworności towarzyszące w XX w. dwóm wielkim wojnom i konfliktom prowadzonym w ramach zimnej wojny dla wielu stały się probierzem okrucieństwa, które swoją skalą przerosło to, co znały poprzednie pokolenia. Do szacowanych w dziesiątkach milionów ofiar działań prowadzonych na frontach i na zapleczu wojen trzeba jeszcze doliczyć (o ile kiedykolwiek uda się tego dokonać z przekonującą precyzją) m.in. ofiary bezpośrednio pochłonięte przez dwudziestowieczne systemy totalitarne. I to nie tylko ofiary śmiertelne, ale także mniej spektakularne, do których można zaliczyć ofiary dwudziestowiecznych emigracji politycznych. I chociaż XX w. powszechnie uznaje się nie tylko za wiek totalitaryzmów i wojen, ale także za wiek migracji, to te ostatnie kojarzone są w pierwszej kolejności z rozpadem imperiów kolonialnych. A szacunkowe oceny ruchów migracyjnych mówią o 30 milionach osób w środkowej części Europy, które zostały zmuszone do porzucenia swojego dotychczasowego miejsca zamieszkania pomiędzy rokiem 1939 a 1946¹.

Badania nad dwudziestowiecznymi migracjami, powodowanymi względami politycznymi, mają już swój dorobek i swoją literaturę. Jednak o ile dosyć łatwo jest wskazać literaturę, która zajmuje się historią poszczególnych – nazwijmy to: narodowych – emigracji, o tyle brakuje jak dotąd całościowej próby spojrzenia na fenomen emigracji politycznych w Europie Środkowej, poczynając od II wojny światowej, na 1989 r. skończywszy. Próby takie podejmowano, o czym świadczą chociażby przytoczone powyżej dane oparte na ustaleniach demografów, socjologów czy politologów, ujmujących ten fenomen w kategoriach wielkich ruchów społecznych.

Spróbujmy najpierw prześledzić, jakim materiałem dysponujemy, gdy chodzi o badania prowadzone w Polsce nad historią emigracji polskiej i emigracji środkowoeuropejskich. Zacznijmy od kilku generalnych spostrzeżeń. Emigracja polityczna na Zachodzie identyfikowana była od 1944 r. jako zagrożenie

¹ K. Slany, *Między przymusem a wyborem: kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (1939–1989)*, Kraków 1995; *idem*, *Ruchy migracyjne w krajach Europy Środkowo-Wschodniej od początku lat 1950-tych do drugiej połowy lat 1980*, „Studia Demograficzne” 1994, nr 1–2. Panoramę głównych fal, kierunków i liczebności dwudziestowiecznych migracji, głównie z Europy, zawiera książka M.R. Marrusa, *The Unwanted. European Refugees in the Twentieth Century*, New York–Oxford 1985.

przez *de facto* sprawującą w kraju władzę partię komunistyczną PPR i PZPR. PKWN i kolejne rządy opanowane przez komunistów zajmowały jasne stanowisko w sprawie jakiegokolwiek oficjalnego przedstawicielstwa emigracyjnego, udowadniającego swoje prawa do reprezentowania czy to społeczności, czy państwowości polskiej. Stopniowo odsłaniają się ukryte działania, jakie w tym kierunku podejmowano. Aby trafnie zidentyfikować wroga, którym była dla komunistów emigracja, nie tylko gromadzono tajne informacje, nie tylko deformowano jej obraz w specjalnie przygotowanych (i często sprzężonych z tajnymi akcjami) pamfletach i paszkwilach², ale również przygotowywano całościowe opracowania na jej temat. Przy czym można wyróżnić dwa rodzaje tych opracowań, związane także ze zmianą stosunku władz PRL do emigracji na Zachodzie. Pierwszy rodzaj skupiał się na określeniu liczebności emigracji i jej odłamów oraz ocenie politycznego zagrożenia. Początkowo tego typu opracowania miały charakter tajny i przeznaczone były dla wąskiego grona odbiorców. Dopiero z czasem, także pod wpływem większego otwarcia po 1956 r. na kontakty z emigracją, informacje te przenikały dalej. Kiedy na przełomie lat siedemdziesiątych zmieniła się taktyka władz w stosunku do emigracji, a także pod wpływem sukcesów, które odnosiły nauki społeczne, w literaturze poświęconej emigracji, zaczęło dominować ujęcie socjologiczne. Zakładano neutralność światopoglądową emigrantów, a jednocześnie tworzono dogodną płaszczyznę do budowania kontaktów naukowych i kulturalnych między środowiskami w kraju i na emigracji. Na pewno warto opisać subtelną grę, jaka toczyła się przy tej okazji między zainteresowanymi wyjazdami naukowcami z PRL, interesującymi się sprawami kraju emigrantami oraz zainteresowanymi wpływaniem na te kontakty i ich przebieg służbami specjalnymi i dyplomatycznymi obu stron – komunistycznej i zachodniej. W każdym razie socjologiczna głównie charakterystyka emigracji spychała na plan dalszy badania dotyczące roli politycznej, którą próbowała odegrać bądź odgrywała emigracja.

Kolejna faza, kiedy język analiz znów był ostrzejszy, to okres intensywnych kontaktów opozycji krajowej z emigracją – niekoniecznie tą powojenną, ale także świeżą, szczególnie solidarnościową. Walka, którą toczono z emigracją, odbywała się pod hasłami walki z dywersją ideologiczną i imperializmem. Jednak specyfika tego okresu polegała także na tym, że równoległe ze zmaganiem ideologicznymi kontynuowano wątek badań socjologicznych. Z jednej strony pozwalało to utrzymywać aktualną informację na temat stanu i kondycji polskiej diaspory na Zachodzie, ale z drugiej strony powodowało to deformację obrazu orientacji politycznych polskich emigrantów.

Do przełamania tego stanu rzeczy, m.in. przez poświęcenie większej uwagi fenomenowi emigracji politycznej, na początku lat dziewięćdziesiątych wzywał prof. Stanisław Blejwas. Takie badania rzeczywiście zaczęto prowadzić, m.in. w ramach prac Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, gdzie w krótkim odstępie odbyły się dwie konferencje na ten temat, których efektem były dwie prekursorskie publikacje³. Podobną inicjatywę podjęły środowiska

² Celował w tym S. Arski [Artur Salman], autor książek o wymownych tytułach: *Targowica leży nad Atlantykiem*, Warszawa 1952 czy *Pasażerowie martwej wizji*, Warszawa 1954.

³ *Warszawa nad Tamizą: z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*, red.

emigracyjne, przygotowując pierwszą, wielotomową syntezę dziejów politycznych, zatytułowaną *Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego*⁴. Autorzy starali się opowiedzieć o każdym ważniejszym aspekcie życia i działalności polskiej emigracji na Zachodzie, poczynawszy od 1939 roku, dokumentując to jednocześnie wyborem tekstów źródłowych. Jednak wadą tej publikacji było przemieszanie tekstów profesjonalnych historyków z tekstami świadków historii, bez uprzedzenia czytelnika o charakterze poszczególnych fragmentów⁵. Druga próba, autorstwa Andrzeja Friszkego, Pawła Machcewicza i Rafała Habielskiego⁶, miała inny charakter. Za cel stawiała sobie opis dziejów politycznych emigracji, jej pozycji w relacjach międzynarodowych oraz ważniejszych elementów życia społecznego i kulturalnego. Była podsumowaniem pewnego etapu badań nad emigracją, prowadzonych m.in. w ramach wspomnianego projektu Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, ale jednocześnie stała się punktem wyjścia do dalszych szczegółowych opracowań związanych z dziejami emigracji. W ten sposób po dziesięciu latach, które minęły od 1989 r., dysponowaliśmy unikatowymi w skali regionu próbami syntezy. Ich niewątpliwym plusem było zarysowanie pewnego horyzontu badań. W wypadku pierwszej publikacji wiele opracowań sporządzonych przez świadków historii tak naprawdę służyło jedynie zasygnalizowaniu tematu, który wymagał dopiero przebadania. W wypadku drugiej otrzymaliśmy przy ówczesnym stanie badań całościową i spójną wizję dziejów emigracji. Obie te próby musiały brać jednak pod uwagę dynamikę i logikę dodatkowego czynnika, który sprawia, że obraz ten wciąż wymaga uzupełnień. Chodzi o udostępnianie źródeł do historii emigracji i to nie tylko o udostępnianie archiwum służb specjalnych, ale także o pojawianie się kolekcji osób prywatnych (np. Jana Nowaka-Jeziorańskiego w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, kolekcje w Hoover Institution Archives zawierające klauzule czy inne kolekcje osób prywatnych zdeponowane z zastrzeżeniem daty udostępnienia), często zawierające istotne dokumenty życia społecznego i politycznego. Do tego trzeba jeszcze dodać kolejne materiały wspomnieniowe, rzucające nowe światło albo poszerzające horyzont badań. Choć wypada się cieszyć, że powstają kolejne programy służące gromadzeniu tych zbiorów w Polsce (m.in. prowadzone przez Archiwum Polonii działające w strukturze Archiwum Akt Nowych), jednak rozrzucenie tych kolekcji i zespołów po całej Polsce bardzo utrudnia pracę badawczą. Dość wymienić nazwy miejscowości, gdzie można znaleźć materiały związane z historią emigracji – w większości tych ośrodków z roku na rok przybywa materiałów: Wrocław (Zakład Narodowy im. Ossolińskich), Opole (Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego), Kraków (m.in. Biblioteka Jagiellońska), Lublin (Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego), Warszawa (m.in. Archiwum Akt Nowych, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Instytut Pamięci Narodowej, Biblioteka Narodowa), Toruń (Archiwum Emigracji przy

A. Friszke, Warszawa 1994; *Mysł polityczna na wygnaniu*, red. A. Friszke, Warszawa 1995.

⁴ *Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego*, t. 1–8, Londyn 1994–1996.

⁵ Zob. też rec. T. Wyrwy, *Dzieje emigracji w londyńskim wydaniu*, „Zeszyty Historyczne” 1997, nr 122, s. 9–47.

⁶ A. Friszke, P. Machcewicz, R. Habielski, *Druga wielka emigracja*, t. 1–3, Warszawa 1999.

Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika⁷), Pułtusk (Ośrodek Dokumentacji Wychodźstwa Polskiego)⁸. Jeśli do tego dodać listę instytucji przechowujących ważne materiały poza granicami Polski⁹ oraz instytucje krajów osiedlenia przechowujące dane o emigrantach, to skala trudności – nawet gdy chodzi wyłącznie o techniczne przygotowanie i przeprowadzenie niezbędnej kwerendy – stanie się oczywista. Do tego trzeba dodać listę czasopism poświęconych tematyce emigracyjnej, takich jak „Archiwum Emigracji”, „Przegląd Polonijny”, „Studia Polonijne” czy kontynuowane od 1962 r. paryskie „Zeszyty Historyczne”, w których spora część artykułów dotyczy dziejów emigracji.

W ciągu dziesięciu lat, które upłynęły od wydania ostatniej syntezy historii emigracji, opublikowano ważne prace poszerzające, uzupełniające albo korygujące ustalenia jej autorów. Jednak nikt jak dotąd nie podjął się powtórzenia takiej próby. Najbliższe temu są może książki, które starają się przekrojowo pokazać funkcjonowanie struktur o charakterze parlamentarnym (Romuald Turkowski¹⁰) czy dyplomatycznym (Krzysztof Tarka¹¹). Próbę zdefiniowania rządu emigracyjnego jako bytu o charakterze państwowym podjął Dariusz Górecki¹². Książki te, chcąc nie chcąc, odwołują się do sporu prowadzonego na emigracji, a związanego z legitymizacją ośrodków władzy emigracyjnej, który nosił nazwę sporu o legalizm. Zapewne też nieco przypadkiem szczególnie ta ostatnia książka (wydana przez Wydawnictwo Sejmowe!) każe postawić pytanie o skutki prawne potencjalnego (jeśli przyjąć za pewnik międzynarodowoprawną legalność władz uchodźczych) istnienia dwóch równoprawnych ośrodków władzy państwowej w okresie PRL – w kraju i poza krajem. Problem ten wpisuje się też w nurt rozważań na temat legitymizacji funkcjonowania struktur rządowych na emigracji w ogóle¹³.

Przywołane wcześniej syntezy otwały pole także dla ujęć studyjnych, opisujących pojedyncze wycinki rzeczywistości emigracyjnej (oprócz wymienionych wyżej). Poważne miejsce w tych ujęciach odgrywają prace poświęcone poszczególnym nurtom albo ugrupowaniom politycznym. Obok funkcjonujących już od dawna opracowań historii socjalistów (Anny Siwik), badań nad historią

⁷ Więcej informacji: http://www.bu.umk.pl/Archiwum_Emigracji

⁸ Zob. m.in. *Ślady polskości. Polonia i emigracja w świetle badań i źródeł historycznych*, red. D. Nałęcz, Warszawa 1999. Refleksje na temat ciągłości (szczególnie instytucjonalnej) badań emigracyjnych w Polsce można odnaleźć w trzech artykułach opublikowanych w tym wydawnictwie: T. Radzik, *Stan badań nad emigracją po II wojnie światowej: ośrodki naukowe w Polsce oraz tematy badawcze* (s. 247 i n.); R. Habielski, *Stan badań nad polską emigracją polityczną po II wojnie światowej (przegląd bibliografii)* (s. 255 i n.); W. Miodunka, *Stan badań krajowych nad Polonią i Polakami w świecie* (s. 268 i n.).

⁹ *Polskie instytucje za granicą. Przewodnik po zbiorach archiwalnych*, oprac. A. Krochmal, Warszawa 2004.

¹⁰ R. Turkowski, *Parlamentaryzm polski na uchodźstwie 1945–1972*, Warszawa 2001; *idem*, *Parlamentaryzm polski na uchodźstwie 1972–1991*, Warszawa 2002.

¹¹ K. Tarka, *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na uchodźstwie 1945–1990*, Warszawa 2003.

¹² D. Górecki, *Polskie naczelne władze państwowe na uchodźstwie w latach 1939–1990*, Warszawa 2002.

¹³ Zobacz artykuł I. Goddeerisa w niniejszym tomie.

ludowców (Andrzeja Paczkowskiego¹⁴, Romualda Turkowskiego¹⁵, Romana Buczka¹⁶) pojawiły się książki przypominające dzieje innych formacji politycznych. Należą do nich m.in. książki Jacka Piotrowskiego i Arkadiusza Adamczyka o środowisku piłsudczyków¹⁷. Prace te – podobnie jak wcześniej wspomniane prace zakładające podmiotowość prawną i międzynarodową struktur przywódczych emigracji – opisują dzieje ugrupowań zrzeszających piłsudczyków, socjalistów, chadeków i ludowców jako partii funkcjonujących w systemie partyjnym. Na plan dalszy schodzą rozważania na temat ich historyczności, nowoczesności czy legitymizacji systemu partyjnego na emigracji. Pułapek tych unikają opracowania poświęcone historii myśli politycznej, dla których określenie politycznej proveniencji twórców teje myśli wiąże się jedynie z koniecznością usystematyzowania powstającego obrazu, natomiast nie zakłada opisu skutków państwowoprawnych¹⁸. Dosyć ważnym tematem analizowanym ostatnio stał się stosunek emigracji w Wielkiej Brytanii do problemu obecności Rosji na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej i stosunków polsko-rosyjskich¹⁹. Ten fragment myśli politycznej polskiej emigracji warto byłoby zestawzić z dorobkiem polskiej przedwojennej sowietologii (m.in. korzystając w tym zakresie z ustaleń Marka Kornata i Grzegorza Zackiewicza), a także pokazać, jak ta myśl współgrała z uprawianą ówczesnie na Zachodzie sowietologią. Pewnym krokiem w tym kierunku jest książka Mirosława Filipowicza, gdzie można znaleźć sporo informacji o polskich historykach-emigrantach²⁰.

Ważne miejsce zajmują prace poświęcone postaciom życia emigracyjnego, przy czym najczęściej okres emigracyjny pokazany jest jako fragment biografii pokolenia pamiętającego okres sprzed 1945 r.²¹ Obok biografii powstają również monografie poświęcone instytucjom i organizacjom emigracyjnym²². Niezmienną popularnością cieszy się ośrodek paryskiej „Kultury”, który żyje nie tylko dzięki cyklicznie ukazującemu się kwartalnikowi „Zeszyty Historyczne”,

¹⁴ A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk, czyli kłeska realisty (zarys biografii politycznej)*, Warszawa 1991.

¹⁵ Szczególną wartość ma tutaj wybór dokumentów *Polski ruch ludowy na emigracji. Dokumenty i materiały*, cz. 1: (1944–1954), cz. 2: (1954–1968), cz. 3: (1968–1991), Kielce 2005–2007.

¹⁶ Przy całej kontrowersyjności zaproponowanych ujęć i interpretacji jego książki o ruchu ludowym czy o Mikołajczyku nie mogą zostać pominięte w wykazie literatury.

¹⁷ J. Piotrowski, *Piłsudczycy bez lidera*, Toruń 2003; A. Adamczyk, *Piłsudczycy w izolacji (1939–1954). Studium z dziejów struktur i myśli politycznej*, Warszawa 2008.

¹⁸ Dla przykładu można podać książkę M.S. Wolańskiego, *Europa Środkowo-Wschodnia w myśli politycznej emigracji polskiej 1945–1975*, Wrocław 1996.

¹⁹ T. Wolsza, *Za żelazną kurtyną. Europa Środkowo-Wschodnia, Związek Sowiecki i Józef Stalin w opiniach polskiej emigracji politycznej w Wielkiej Brytanii 1944/1945–1953*, Warszawa 2005; T. Tokarz, *Zagadnienie polsko-rosyjskie w publicystyce powojennej emigracji (1945–1980)*, Wrocław 2006; P. Wójtowicz, *Obraz Związku Sowieckiego w ujęciu polskiej emigracji politycznej w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1956*, Warszawa 2008; T. Wolsza, „Katyń to już na zawsze katy i katowani”. W „polskim Londynie” o sowieckiej zbrodni w Katyniu (1940–1956), Warszawa 2008.

²⁰ M. Filipowicz, *Emigranci i jankesi. O amerykańskich historykach Rosji*, Lublin 2007.

²¹ S. Cenckiewicz, Tadeusz Katelbach. Biografia polityczna (1897–1977), Warszawa 2005.

²² Np. J. Wojdon, „W imieniu sześciu milionów...” *Kongres Polonii amerykańskiej w latach 1944–1968*, Toruń 2005.

ale także dzięki kolejnym próbom opowiedzenia o elementach i znaczeniu myśli politycznej „Kultury” i jej oddziaływaniu²³.

Życie codzienne emigrantów opisane zostało w literaturze: w książkach popularnonaukowych – np. *Polski Londyn* Rafała Habielskiego – i w monografiach – np. Pawła Chojnackiego²⁴, opisującego życie codzienne londyńczyków, czy Tadeusza Kondrackiego²⁵, który opowiada o Polakach skupionych w organizacjach kombatanckich w Wielkiej Brytanii.

Dosyć ważnym elementem badań nad historią emigracji politycznej jest jej stosunek do kraju, w wypadku emigracji polskiej – do PRL²⁶. Wraz z otwarciem archiwów byłych służb specjalnych możliwe stało się badanie stopnia infiltracji skupisk emigracyjnych i ich kontaktów z krajem. Pozwala to na otwarcie nowej perspektywy interpretacyjnej, ponieważ w dotychczasowej krytyce źródeł przyjęto niepisane założenie, że to emigracja wyrażała swój punkt widzenia bez nacisków politycznych i przekłamań, z którymi mieliśmy do czynienia w przypadku ocenianych publikacji krajowych. Dlatego uznawano, że znalezienie wiarygodnego źródła czy badań krajowych przed 1989 r., pozwalających na ocenę stosunku kraju do emigracji, byłoby dużo trudniejsze. Wiązało się to także z przekonaniem, że tak naprawdę kraj był ważniejszy dla emigracji niż odwrotnie. Innymi słowy, emigracja nie miałaby racji bytu bez przemian, które zachodziły w kraju. Z tej perspektywy wystarczyło rzeczywiście ograniczyć się do identyfikacji trzech ośrodków: rządu londyńskiego – uosabiającego kontynuację II Rzeczypospolitej, „Kultury” paryskiej jako centralnego ośrodka myśli politycznej i Radia Wolna Europa, które za pomocą nowoczesnych technik komunikacji masowej docierało do wyobraźni Polaków za żelazną kurtyną. Z dokonywanej dzisiaj rekonstrukcji jasno widać, że relacje kraj–emigracja były dużo bardziej skomplikowane²⁷.

Powstawanie prac uzupełniających obraz dziejów emigracji o nowe fakty i nowe interpretacje umożliwia budowanie nowych ujęć z zastosowaniem metod socjologicznych, a także pozwala zaproponować szersze, porównawcze ujęcia. Przykładem tych pierwszych są prace problemowe, np. praca Anny Jaroszyńskiej-Kirchmann pokazująca znaczenie emigracji dipisów dla

²³ Z ostatnio wydanych można wymienić chociażby książkę Magdaleny Grochowskiej, *Jerzy Giedroyc. Do Polski ze snu*, Warszawa 2009 oraz kolejne zbiory korespondencji – z Aleksandrem Jantą-Pończyńskim (*Korespondencja 1947–1974*, oprac. P. Kądziela, Warszawa 2009) oraz ze Zbigniewem Siemaszką (*Korespondencja z Jerzym Giedroyciem (1959–2000)*, Lublin 2009).

²⁴ P. Chojnacki, *Gmina Polska Zachodniego Londynu 1959–1976–2003*, Londyn–Lublin 2006.

²⁵ T. Kondracki, *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1948*, Warszawa 2007.

²⁶ Przykładem mogą być książki: P. Ziętara, *Emigracja wobec Października. Postawy polskich środowisk emigracyjnych wobec liberalizacji w PRL w latach 1955–1957*, Warszawa 2001 oraz *Emigracja polska wobec sowietyzacji kraju*, red. R. Sudziński, Toruń 2007.

²⁷ Por. prace takie, jak *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005; P. Machcewicz, „*Monachijska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa*, Warszawa 2007; K. Tarka, *Mackiewicz i inni. Wywiad PRL wobec emigrantów*, Łomianki 2007. Duża część książki S. Cenckiewicza *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2005 jest także próbą zmierzenia się z tym tematem.

dziejów diaspory polskiej w USA²⁸ czy badania Dariusza Stoli²⁹. Do tego nurtu refleksji trzeba zaliczyć także obszerny leksykon zatytułowany *Polska diaspora*³⁰.

Perspektywę ujęć porównawczych, w których bierze się pod uwagę wątki szersze niż losy polityczne pojedynczych diaspor narodowych, otwierają badania bądź nad instytucjami skupiającymi przedstawicieli kilku wielonarodowych emigracji (np. Assembly of Captive European Nations, czyli Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarzmionych³¹), bądź nad polityką uprawianą przez państwa zachodnie wobec emigracji z Europy Środkowo-Wschodniej³². Na tym tle wyróżnia się także działalność Pracowni Migracji Masowych Instytutu Historii PAN, kierowanej przez prof. Jana E. Zamojskiego, która publikuje serię wydawniczą „Migracje i Społeczeństwo”³³. Podstawową wartością cyklu konferencji, których pokłosiem jest wydawana seria, jest ich multidyscyplinarność i szeroki horyzont, jeśli chodzi o dobór tematów. Problem emigracji o charakterze politycznym jest tylko jednym z wątków, obok wątku migracji postkolonialnych czy uwarunkowań kulturowych migracji.

Podsumowując dorobek dwudziestu lat, które upłynęły od 1989 r., trzeba stwierdzić, że sukcesywnie nasza wiedza o historii emigracji polskiej okresu II wojny światowej i zimnej wojny się poszerza. Można się zastanawiać, czy obecność tej problematyki w świadomości publicznej jest wystarczająca, szczególnie w okresie, kiedy tak intensywnie dyskutowany jest kształt

²⁸ A.D. Jaroszyńska-Kirchmann, *The exile mission. The Polish political diaspora and Polish Americans, 1939–1956*, Ohio 2004.

²⁹ M.in. *Patterns of Migration in Central Europe*, red. C. Wallace i D. Stola, New York 2001.

³⁰ *Polska diaspora*, red. A. Walaszek, Kraków 2001.

³¹ Pracę na temat ACEN przygotowuje właśnie A. Mazurkiewicz, która swoje badania referowała podczas konferencji „Tajny oręż czy ofiary zimnej wojny? Emigracje polityczne z Europy Środkowej i Wschodniej”, Lublin, 13–15 listopada 2008.

³² Jako przykład można przywołać teksty Józefa Łaptosa (np. *Europa jedna czy dwie? Projekty i koncepcje integracji europejskiej w latach 1944–1950*, Kraków 1994; *Na drodze do federacji środkowoeuropejskiej. Projekty udziału uchodźców politycznych w armii europejskiej (1950–1953)* [w:] *Pamięć zbiorowa w procesie integracji Europy*, red. J. Łaptos, Kraków 1996, s. 117–130), Sławomira Łukasiewicza (np. *Środkowoeuropejskie inicjatywy federalistyczne realizowane na terenie Stanów Zjednoczonych w latach 1949–1956*, „Dzieje Najnowsze”, 2003, nr 1, s. 69–83; *Projekty federalistyczne jako płaszczyzna kontaktów emigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej w USA w latach 1940–1956*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej. Polska Akademia Umiejętności” 2006, t. 14, s. 65–84), ale takie elementy można też odnaleźć w pracach Andrzeja Mani *The National Security Council i amerykańska polityka wobec Europy Wschodniej w latach 1945–1960*, Kraków 1994; *Bridge Building. Polityka USA wobec Europy Wschodniej w latach 1961–1968*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych”, z. 54, Kraków 1996; *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej. Styczeń 1969 – styczeń 1981*, Kraków 2003) czy w cytowanych książkach Pawła Machewicza.

³³ Pełną informację na ten temat można znaleźć w artykule J. E. Zamojskiego, *Pracownia Migracji Masowych Instytutu Historii PAN i jej seria wydawnicza „Migracje i Społeczeństwo”*, „Nauka” 2007, nr 3, s. 153–162 (http://www.portalwiedzy.pan.pl/images/stories/pliki/publikacje/nauka/2007/03/N_307_10_Zamojski.pdf).

prowadzonej przez instytucje państwowe polityki historycznej³⁴. Gdy chodzi jednak o badania naukowe, to przy wszystkich przeszkodach natury organizacyjnej trzeba ocenić pozytywnie dotychczasowy dorobek.

Daje on dobry punkt wyjścia nie tylko do zaprojektowania kolejnej próby syntezy historii polskiej emigracji, pozwala też na sformułowanie szerszego programu badania historii emigracji zimnowojennych. O ile badanie dwudziestowiecznych procesów migracyjnych przynosi odpowiedź na temat struktury czy skali przemieszczeń ludności, o tyle specyfika migracji związanych z teatrem zimnej wojny wymaga skupienia się na wymiarze politycznym tych emigracji i analizie świadomie prowadzonej polityki państw. Przebadań tego fenomenu jest niezbędne dla zrozumienia kulisów zimnej wojny. Swoista gra o emigrantów, czy też gra emigrantami, była jej nieodłącznym elementem. W tym celu należałoby skonfrontować przynajmniej trzy perspektywy: państw bloku komunistycznego, państw osiedlenia i samych emigrantów.

W jakiejś mierze byłyby to forma kontynuacji prowadzonych dotychczas badań o charakterze porównawczym, tyle że ze względu na rozległość tematu, rozmieszczenie źródeł, a także konieczność korzystania ze źródeł wytworzonych w kilkudziesięciu językach niewyobrażalne jest przeprowadzenie takiego projektu przez jednego badacza. Nie wspominając o konieczności – szczególnie przy badaniu perspektywy samych emigrantów – wykorzystania ujęć multidyscyplinarnych, także z uwzględnieniem nauk ścisłych, jeśli wziąć pod uwagę wpływ emigrantów na historię i rozwój współczesnej nauki i technologii.

Swoistą „przymiarką” do takiego ujęcia była konferencja, która odbyła się w Lublinie w dniach 13–15 listopada 2008 r. Naszkicowanie całościowego obrazu okazało się niemożliwe, jednak spotkanie miało niewątpliwe zalety. Po pierwsze pozwoliło skonfrontować ze sobą różne warstwy faktograficzne i różne narracje, wskazując na charakter i język (tu w znaczeniu: gramatykę) źródeł, które byłyby do dyspozycji. Inaczej bowiem mówiła o świecie oficjalna propaganda państw komunistycznych, inaczej relacjonowały przebieg wydarzeń służby specjalne, inaczej programowano działania państw zachodnich, a jeszcze inaczej postrzegali to sami emigranci. Punkt widzenia emigrantów miał związek zarówno z ich predyspozycjami indywidualnymi, jak i z przynależnością do wspólnoty narodowej czy umiejętnością funkcjonowania w środowisku międzynarodowym.

Podobny projekt, który wskazywał na różnice wynikające z przynależności etnicznej (rozumianej zarówno w sensie wspólnot etnicznych identyfikowanych przez amerykańskie urzędy imigracyjne, jak i grup etnicznych związanych z określonym krajem europejskim i jego doświadczeniem historycznym), został przeprowadzony w USA w ramach seminarium i publikacji przygotowanych przez prof. I. Zake³⁵.

Wydaje się, że chociażby z powodów natury technicznej (języki źródeł) perspektywa badania zimnowojennych emigracji politycznych z Europy Środkowo-wschodniej wiąże się – przynajmniej początkowo – z koniecznością skomple-

³⁴ S. Łukasiewicz, *Polska emigracja polityczna w XX wieku i pamięć historyczna*, „Przegląd Zachodni” 2007, nr 1, s. 63–76.

³⁵ *Anti-Communist Minorities in the U.S.: Political Activism of Ethnic Refugees*, red. I. Zake, Palgrave 2009.

towania zespołów „narodowych”. Praca tych zespołów powinna odbywać się na podstawie wcześniej utworzonego wspólnego katalogu pytań. Katalog ten powinien obejmować pytania dotyczące nie tylko krajów/państw pochodzenia (w tym tradycje polityczne czy stosunek emigrantów do ciągłości władz politycznych), ale także pytania o pochodzenie etniczne (np. szczególnie ważne przy badaniu emigracji z Jugosławii czy Czechosłowacji), o stosunek do totalitaryzmów – nazistowskiego komunistycznego czy o czas przebywania na emigracji. Obok listy kryteriów, które odróżniałyby od siebie te emigracje (zarówno ich reprezentacje polityczne, jak i pojedynczych emigrantów), trzeba byłoby zdefiniować także kategorie, które decydują o podobieństwach losów i struktury. Kiedy robi się analizę synchroniczną, łatwo stwierdzić np. podobieństwa (nie identyczność!) struktury politycznej wynikające z faktu ukształtowania się jeszcze przed II wojną charakterystycznych systemów partyjnych, obejmujących m.in. partie komunistyczne, socjalistyczne, ludowe, chadeckie czy narodowe. Podziały te rzutowały następnie na dzieje wewnętrzne poszczególnych emigracji oraz pozwalały budować szersze międzynarodowe platformy, takie jak chociażby powstała w 1950 r. Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna Europy Środkowej. Pewnych podobieństw można doszukiwać się także, gdy wziąć pod uwagę stosunek państw zachodnich do emigracji i ich przedstawicielstw. Chociaż tutaj też należy rzecz nieco zniuansować, pamiętając o wyborach geopolitycznych i taktycznych dokonywanych przez poszczególne nurty polityczne w każdym z krajów Europy Środkowo-Wschodniej czy to w okresie II wojny (uwzględniając całą dyskusję dotyczącą kolaboracji z Niemcami czy władzami komunistycznymi), czy w okresie zimnej wojny (kiedy ze względu na dominację ZSRR w regionie dużo łatwiej było znaleźć wspólny mianownik). Pod uwagę trzeba byłoby też wziąć predyspozycje liderów emigracji, najczęściej związane z przyjętą definicją interesu narodowego, ale nie wolno przy tym zapominać o osobistych ambicjach, które w sumie dawały dosyć mozaikowy obraz skłóconych i łatwych do manipulowania emigracji. Do tego dochodził element działań komunistycznych aparatów bezpieczeństwa z jednej strony i służb specjalnych państw zachodnich z drugiej, co nie służyło utrzymaniu jedności poszczególnych grup emigracyjnych. Szczególnie ważnym wątkiem było rozgrywanie stosunku emigrantów do krajów pochodzenia, na przykład w tak niewralgicznych momentach jak 1956 r. Na koniec do elementów decydujących o zaistniałych podziałach, ale przez to charakterystycznych dla każdej emigracji, należy zaliczyć swoistą strukturę myśli czy też wyobraźni politycznej, wiążącej się ze środkowoeuropejską perspektywą, stosunkiem do jednoczącej się Europy, w tym także ze stosunkiem do Niemiec, i roli, jaką odegrały w historii i jaką mają odgrywać w przyszłości.

Punktem wyjścia do badań przekrojowych emigracji środkowoeuropejskich mogą być także relacje multilateralne i porównanie ze sobą różnych punktów widzenia. Tak dzieje się w przypadku badania stosunków polsko-czechosłowackich, gdzie oprócz relacji między reprezentacjami o charakterze państwowym ważną rolę odgrywa element narodowościowy³⁶. Doskonałym obiektem do

³⁶ Materiał do rozważań na ten temat i informacje na temat podstawowej literatury można znaleźć w publikacji *Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością. Czesi – Polacy – Słowacy 1938/39–1945–1989*, cz. 1, red. P. Błażek, P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2007.

badan, skupiającym w sobie większość interesujących nas wątków, jest Radio Wolna Europa³⁷. Niebagatelne znaczenie dla opisanie historii tej rozgłośni ma otwarcie archiwów komunistycznych służb bezpieczeństwa, ale także częściowe przynajmniej ujawnianie danych związanych z polityką amerykańską. I chociaż do końca będą dręczyły nas pytania o kompletność tych materiałów, to jednak obraz, który teraz mamy, wydaje się pełniejszy niż jeszcze 10 lat temu. Takie badania pozwalają ponadto rzucić nieco więcej światła na założenia polityki sowieckiej, pomimo że dostęp do archiwów w Moskwie jest stosunkowo najtrudniejszy, a często wręcz niemożliwy.

Emigracje środkowoeuropejskie wzbudzają zainteresowanie także wśród historyków z krajów, które nigdy nie znalazły się w orbicie wpływów państw rządzonych przez nazistów czy komunistów. Fakt, że kraje takie, jak Polska, Czechy i Słowacja (jako Czechosłowacja) czy państwa bałtyckie mają za sobą to, co dzisiaj określa się jako doświadczenie dwóch totalitaryzmów, wywołuje jeszcze większe zainteresowanie. Szczególnie jeśli wziąć pod uwagę trudności, jakie napotyka zestawianie zbrodni popełnionych przez reżim Hitlera z tymi, których dokonał reżim Stalina. W tym zakresie Europa Środkowo-Wschodnia jawi się jako nieco makabryczne „laboratorium”, gdzie miała miejsce i współpraca tych potęg, i ich zderzenie. Dla krajów i narodów było to przeżycie traumatyczne, a jednym z efektów funkcjonowania tego „laboratorium” była emigracja polityczna.

Takie ujęcie, pokazujące wyjątkowość doświadczenia historycznego emigracji środkowoeuropejskich, można znaleźć między innymi w książce brytyjskiego profesora Thomasa Lane’a zatytułowanej *Ofiary Stalina i Hitlera*³⁸. Podstawowym celem tej książki, pisanej z perspektywy jednostkowych wspomnień zebranych od emigrantów, było uwrażliwienie czytelnika zachodniego właśnie przez pokazanie losów pojedynczych ludzi, którzy w swoich relacjach przywoływali podobne obrazy i w podobny sposób dokonywali oceny swojego nieszczęścia. Książka z jednej strony odwołująca się do emocji, z drugiej jednak oparta na wystarczającej bazie źródłowej, aby wykazać spójność spostrzeżeń autora i wspólnotę doświadczeń emigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej. Dla samego autora potrzeba napisania takiej pracy wynikała z jego obserwacji, że tak naprawdę mało kto zdaje sobie na Zachodzie sprawę z rozmiarów zniszczeń i zbrodni dokonanych w państwie sowieckim. A to powoduje, że niewielkie jest zrozumienie dla prób wyegzekwowania na zbrodniarzach kar analogicznych do tych, które spotkały po II wojnie światowej twórców nazistowskiej maszyny zbrodni. Taka perspektywa, odwołująca się do cierpienia, pokazująca skalę zjawiska za pomocą obrazów gwałtu i beznamiętnych statystyk, przypomina nieco perspektywę zaproponowaną przez autorów *Czarnej księgi komunizmu*. O ile jednak ta ostatnia pokazuje obraz historii rozgrywanej się na terytorium

³⁷ Trzeba odnotować, że właśnie w ciągu ostatnich lat powstały przełomowe prace na ten temat, pisane z różnych perspektyw poznawczych: P. Machcewicz, „*Monachijska menażeria*”; P. Tomek, *Československé bezpečnostní složky proti Rádiu Svobodná Evropa*, Praha 2006; R. H. Cummings, *Cold War Radio. The dangerous History of American Broadcasting in Europe, 1950–1989*, MacFarland 2009.

³⁸ T. Lane, *Ofiary Stalina i Hitlera*, tłum. M. Antosiewicz, Warszawa 2007.

czy to ZSRR, czy krajów zdominowanych przez komunistów, skupiając się na mechanizmach terroru i bezpośrednich ofiarach, o tyle Lane wydobywa na światło dzienne akt, którym była emigracja. W jakiejś mierze można się zastanawiać, czy autor nie zanadto utożsamia się z bohaterami swojej opowieści, ale trzeba też spojrzeć na to jak na swoiste „odkrycie”, które dokonało się w jego rozumieniu historii dwudziestowiecznej Europy.

Inny wątek, który również świadczy o zainteresowaniu historią emigracji środkowoeuropejskich, związany jest z ich bezpośrednią aktywnością polityczną podejmowaną na terenie krajów osiedlenia. Na plan pierwszy wybija się bardzo silny antykomunizm dużej części tych emigracji, który dyktował większą część zachowań, poczynawszy od decyzji o samej emigracji. Ciekawym terenem do badania tego zjawiska są Stany Zjednoczone, gdzie mamy do czynienia z jednej strony z napływem emigrantów z krajów europejskich opanowanych przez komunistów, z drugiej zaś ze społeczeństwem, którego cechą charakterystyczną jest wieloetniczność. Jeśli do tego wziąć jeszcze pod uwagę stan zimnej wojny i możliwości – przynajmniej teoretyczne – wykorzystania w tym starciu emigrantów, to dotrzemy do motywów wywołujących pojawianie się ostatnio badań nad kategorią określaną jako *ethnic anticommunism*. Przy czym używanie terminu *ethnic* wynika raczej z trudności technicznych (m.in. językowych) towarzyszących badaniom poszczególnych emigracji niż z założenia, że antykomunizm jest uwarunkowany etnicznie. To drugie rozumienie wynikać może jedynie z faktu doświadczenia historycznego poszczególnych grup narodowych, systematycznie niszczonej i poddawanych represjom przez władze ZSRR i ich sojuszników. W tym sensie łatwiej można by zrozumieć postawy antykomunistyczne takich grup etnicznych na terenie USA, jak Polacy, Czesi czy Litwini. Doświadczenie historyczne w tym ujęciu, podobnie jak u Lane’a, staje się kluczem do zrozumienia łatwości, z jaką mieszkańcy Europy Środkowo-Wschodniej wypowiadają krytyczne sądy na temat historii komunizmu, a także jego współczesnych pozostałości.

Sam antykomunizm wiąże się nie tylko z postawą wobec rzeczywistości, ale także z pewnym aspektem dwudziestowiecznej myśli politycznej, poszukującej antidotum na zagrożenie ideologiczne, jakie niósł komunizm. W tym sensie można również analizować politykę Stanów Zjednoczonych z okresu zimnej wojny i ten jej zakres, który związany był właśnie z wykorzystaniem emigracji środkowoeuropejskich poprzez działania Komitetu Wolnej Europy, m.in. w ramach pracy sekcji narodowych Radia Wolna Europa. Skalę trudności w opisie tego ostatniego zjawiska pokazują wydane ostatnio prace dwóch historyków: polskiego (Paweł Machcewicz) i czeskiego (Prokop Tomek), którzy analizują problem, mając w ręce materiały środkowoeuropejskich aparatów bezpieczeństwa. Istnieje jednak wyraźna potrzeba skonfrontowania tego materiału z zasobami archiwów zachodnich, szczególnie amerykańskich, co wcale nie jest takie łatwe. Pewien klucz do badania dają prace takich historyków, jak Stephen Dorril czy John E. Haynes, zawierające wskazówki, w jaki sposób emigracje środkowoeuropejskie funkcjonowały w polityce państw zachodnich³⁹.

³⁹ W jakiejś mierze próbę skonfrontowania tych dwóch perspektyw będzie można odnaleźć w przygotowywanej przez Instytut Pamięci Narodowej publikacji *Tajny oręż czy ofiary zimnej wojny? Emigracje z Europy Środkowo-Wschodniej*, red. S. Łukasiewicz.

Badania nad wyobraźnią polityczną emigrantów dotyczą jednak spraw dużo szerszych. O ile antykomunizm miał na celu bezpośrednio przeciwstawienie się ekspansji komunizmu, o tyle jednym z ważniejszych zadań było sformułowanie programu, który pozwalałby na wypełnienie luki w razie zwycięstwa nad komunizmem. Według analiz politologicznych dotyczących polityki amerykańskiej jedną z kontrpropozycji dla „eksportu rewolucji” miał być „eksport demokracji”. W przypadku środkowoeuropejskich emigrantów, którzy uważali się za demokratów i podkreślali zresztą te tradycje polityczne w swoich krajach⁴⁰, jednym z haseł, które wiązało się z takimi rozwiązaniami, było budowanie zjednoczonej Europy czy federacji środkowoeuropejskiej. Do dzisiaj powstało już wiele prac, które analizują ten fenomen, co więcej, został on dostrzeżony także przez historyków zachodnich i w tym sensie jest przez nich najlepiej opisany⁴¹.

Starcie między komunizmem a światem demokracji zachodniej z wykorzystaniem emigrantów środkowoeuropejskich ma także swój dodatkowy wymiar, sytuujący się w ramach tego, co określa się w nauce zachodniej jako *intellectual history*. Do tego nurtu można zaliczyć także prace polskich historyków, takie jak cytowana już książka *Emigranci i jankesi*, uzmysławiająca, jak powstawało i funkcjonowało intelektualne zaplecze zimnowojennych zmagania, podkreślająca jednocześnie rolę historyków i analityków, którym korzenie i doświadczenie życiowe dawało impuls i legitymację do zajmowania się historią i współczesnością Rosji. Podobnie jest z pojęciem tzw. *cultural war*, gdyż okazywało się, że kampania psychologiczna prowadzona przez obie strony konfliktu doskonale potrafi wykorzystać zastane kody kulturowe, oddziałując poprzez nie na opinię publiczną lub prowadząc walkę o dusze młodzieży. Propozycje badań historii dwudziestowiecznej emigracji mają także historycy belgijscy i francuscy, chociażby tacy jak Stéphane Dufoix, który proponował badanie zjawiska emigracji z Europy Środkowo-Wschodniej jako pewnej formy uprawiania polityki⁴².

Można zaryzykować tezę, że XX w. stał się dla Europy Środkowo-Wschodniej epoką inkubacji, a emigracje wywodzące się z krajów regionu jak w soczewce skupiały w sobie poszczególne elementy tego procesu: dyskusje polityczne, także dotyczące dramatycznych niekiedy wyborów cywilizacyjnych; losy, o których decydowały arbitralne decyzje wielkich mocarstw i których efektem były kolejne zmiany granic i sojuszy. I pomimo różnic wynikających właśnie z odpowiedzi na wyzwania polityczne, różnice kulturowe czy religijne Europa Środkowo-Wschodnia doświadczyła wspólnoty losów chyba na

⁴⁰ To wcale nie było takie łatwe, co pokazuje chociażby przypadek sporu, który toczył się wokół charakteru władzy sprawowanej przez Józefa Piłsudskiego.

⁴¹ M.in. *Intégration ou représentation? Les exilés polonais en Belgique et la construction européenne*, red. M. Dumoulin, I. Goddeeris, Louvain-la-Neuve 2005.

⁴² S. Dufoix, *Politiques d'exil. Hongrois, Polonais et Tchécoslovaques en France après 1945*, Paris 2002. Warto też odnotować takie prace, jak *Exilés et refuges politiques aux États-Unis, 1789–2000*, red. C. Collomp, M. Menéndez, Paris 2003; Faure J., *L'ami américain. La Tchécoslovaquie, enjeu de la diplomatie américaine 1943–1968*, Paris 2004.

skalę niespotykaną we wcześniejszych epokach historycznych. Poczynając od zgliszcz porządku wiedeńskiego, na których powstawał jej współczesny, narodowy kształt, poprzez dramatyczne doświadczenie dwóch totalitaryzmów ucieleśnione w działaniach dwóch potężnych organizmów państwowych, aż po wyjątkowo długie doświadczenie narzuconego systemu komunistycznego, jego przewycięzenie i wybory polityczne ostatnich 20 lat, kiedy wszystkie kraje Europy Środkowo-Wschodniej politycznie, gospodarczo i kierując się względami bezpieczeństwa, wysłały jasny sygnał, że identyfikują się z kulturą polityczną zachodnich demokracji, co w praktyce przekładało się na przystąpienie do struktur NATO i Unii Europejskiej. Oglądane z tej perspektywy wspólne dzieje środkowoeuropejskich emigracji wciąż jeszcze są do napisania.

W tym celu warto rozważyć stworzenie środkowoeuropejskiej bazy archiwalnej – np. na wzór baz, które gromadzą informacje o archiwaliach polskich poza granicami kraju. Dałaby ona rozeznanie co do rozmieszczenia w świecie materiałów archiwalnych związanych w ogóle z historią emigracji środkowoeuropejskich okresu II wojny światowej i zimnej wojny. Jej istnienie jest nieodzowne przy planowaniu większego międzynarodowego projektu. Ważnym problemem jest korzystanie z tzw. *oral history*, czyli źródeł wywołanych. Przy czym nie chodzi wyłącznie o problem oceny ich wiarygodności. W wypadku emigracji ze względu na swoistą „nomadyczność” nie tylko poszczególnych jednostek, ale także całych instytucji i wytwarzanych przez nie zbiorów, wspomnienia czy relacje emigrantów trzeba często traktować jako ważny (a nierzadko jedyny!) ślad pozwalający odtworzyć koleje losów. Jeśli chodzi o emigrację okresu wojny i wczesną emigrację powojenną, to praktycznie kończą się stopniowo możliwości odnalezienia ich uczestników. Jednocześnie udostępniane są materiały prywatne, do których dostęp był dotychczas zastrzeżony. Więc z jednej strony trwa wyścig z czasem, z drugiej zaś upływ czasu pozwala na zgromadzenie dodatkowego materiału.

Badanie emigracji politycznej w omawianym okresie powinno uwzględniać jak najszerszy horyzont porównawczy i w tym sensie pisanie o emigracjach środkowoeuropejskich daje jak najlepszy punkt wyjścia. Ponadto badania cząstkowe umożliwiają porównanie ze sobą skomplikowanych losów poszczególnych emigracji, ich zasięgu, dynamiki, a także pozwalają zastanowić się nad skutecznością działań podejmowanych przez emigrantów na forum międzynarodowym. Badania nad emigracjami powinny objąć także w perspektywie porównawczej badania nad działaniami komunistycznych aparatów bezpieczeństwa z Europy Środkowo-Wschodniej, co pozwoliłoby na uzupełnienie bądź korekty dotychczas znanych faktów prostych. Wpływ tajnych służb w okresie zimnej wojny okazuje się mieć niebagatelne znaczenie. Tutaj potrzebna byłaby jednak współpraca także z historykami i archiwami na Zachodzie, bez dostępu bowiem do tych źródeł często skazani będziemy albo na domniemania, albo na jednostronne naświetlenie historii danej społeczności emigracyjnej. Umieędzynarodowienie badań nad emigracjami politycznymi okresu zimnej wojny i zbudowanie odpowiedniej bazy faktograficznej i źródłowej (tej ostatniej odpowiednio zabezpieczonej) dałoby także doskonały materiał wyjściowy dla korekt odnoszących się do ustaleń o charakterze demograficznym czy socjologicznym. Pozwoliłoby to na sformułowanie generalnych wniosków, np. w zakresie funkcjonowania

formalnych przedstawicielstw emigracyjnych w krajach osiedlenia. Ze względu na to, że analogiczne sytuacje mają miejsce także współcześnie, to zgromadzony w ten sposób materiał mógłby okazać się interesujący m.in. dla politologów i socjologów zajmujących się zarówno kwestiami międzynarodowymi, jak i typowo migracyjnymi⁴³. Tak zakreślone badania w pierwszej kolejności powinny zaowocować syntezami poszczególnych odłamów emigracji politycznych po II wojnie według któregoś z kryteriów: narodowościowego, kraju, z którym identyfikowała się dana emigracja, bądź kraju osiedlenia. Powinny też powstać historie nurtów politycznych: np. środkowoeuropejskich socjalistów, chadeków czy narodowców. Docelowo zaś należy stworzyć syntezę historii emigracji środkowoeuropejskich w latach 1939–1991.

Sławomir Łukasiewicz (ur. 1972) – historyk, doktor nauk humanistycznych, kierownik Referatu Badań Naukowych, Dokumentacji i Zbiorów Bibliotecznych w OBEP IPN Lublin. W swoich badaniach zajmuje się m.in. historią polskiej i środkowoeuropejskiej emigracji politycznej w XX wieku, historią integracji europejskiej oraz funkcjonowaniem wywiadu cywilnego PRL. Autor i redaktor licznych publikacji związanych z historią emigracji oraz udziałem Polaków w ruchu europejskim, w tym: *O jedność Europy. Antologia polskiej XX-wiecznej myśli europejskiej* (2007). Publikował m.in. w „Przeglądzie Zachodnim”, „Dziejach Najnowszych”, „Zeszytach Historycznych” i „Więzi”. Stypendysta m.in. Fundacji Kościuszkowskiej, PAFT-u, Centrum Europejskiego Natolin oraz Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.

Coldwar Political Emigration – Case Study

Researches in the field of the 20th century migration, achieved particular level, however an attempt of the overall look at the phenomenon of the political emigration in Central Europe, starting from II World War until transformations of years 1989–1991, is still required. In postwar Poland, it was allowed to write about the political emigration, identified until 1989 as a threat, either in secret papers intended for security service and for a small group of decision makers, or in publications which main purpose was to diminish the very idea of the emigration, or – after some time – in studies aimed to show the emigration only as a one out of many human communities, with no political beliefs and what is more – hostile to the political system of socialist states.

*In 1990s, two major synthesis of the history of the polish emigration were published: *Materiały do dziejów uchodźstwa niepodległościowego* [Materials for the history of the independence emigration] (London) and *Druga Wielka Emigracja* [The Second Great Emigration] (Warsaw). During the following decade several crucial works that extend, complement or revise the findings concerning the functioning of the parliamentarism in exile, the party system, important people's*

⁴³ Por. np. A. Sakson, *Migracje w XX wieku*, (<http://mighealth.net/pl/images/b/64/Sakson.pdf> (24 VIII 2009)).

life, day-to-day problems, as well as contacts between emigrants and Poland, appeared. Furthermore the opening of the former secret services' archives delivered new types of sources to conduct researches on the history of the emigration. In addition to this, the development of research using sociological methods to study the phenomenon of the political emigration is also considered to have been an important achievement.

The result of previous researches – mentioned above – should be treated as a good starting point to the next trail of making a synthesis of the history of the Polish emigration and also as a possibility to create a wider program of study the history of emigration during the Cold War. While concentrating on the 20th century processes of migration reveals the structure and the scale of people's displacements, there is still a real necessity for the characteristic Cold War-migration to be focused on from the political reasons – the analysis of knowingly conducted state's policies. Therefore, undertaking a study of this phenomenon seems to be essential to understand the undercurrent of the Cold War. Seeing that, it is important to confront with each other at least three perspectives – the Communist bloc countries, the countries of resettlement and the emigrants themselves. What is more, the synthesis of the history of the 1939–1991 Central Europe emigration is highly required to be published.